

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.O. E.Steckiewicz-Ochocka

Protokolant K.Loska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O., Z. O.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu ZOZ (...)w Ł.

o zapłatę i ustalenie

z udziałem interwenienta ubocznego (...) SA z siedzibą w W.

1.zasądza od Samodzielnego Publicznego ZOZ (...)w Ł. na rzecz:

- K. O., Z. O. kwoty po 80.000zł (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2012r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3634zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

- K. O. kwotę 2.029,40 zł (dwa tysiące dwadzieścia dziewięć i 40/100) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2013r.;

-Z. O. kwotę 6.080 zł (sześć tysięcy osiemdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2013r.;

2.oddała powództwo w pozostałej części;

3.nakazuje pobrać od Samodzielnego Publicznego ZOZ (...)w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 14. 249,56 zł (czternaście tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć i 56/100) złotych tytułem należnych kosztów sądowych.

Początek tekstu (...)_01

[Przewodniczący 00:00:00.000]

Zostanie wygłoszone uzasadnienie wyroku. W dniu 25 lutego 2013 roku wpłynął do tutejszego Sądu pozew, w którym powodowie pan Z. O. i K. O. domagali się zasądzenia od pozwanego SP ZOZ (...)w Ł. kwoty 120 tysięcy złotych na rzecz K. O., kwoty 130 tysięcy na rzecz Z. O., zaś kwoty 130 tysięcy na rzecz K. O. z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2012 tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci żony i matki powodów B. O.. Nadto zostało zgłoszone żądanie zasądzenia kwoty 10 tysięcy złotych z określeniem łącznie dla K. i Z. O. tytułem odszkodowania za wydatki poniesione w związku ze śmiercią pani B. O., a nadto ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność majątkową za wadliwie przeprowadzoną operację w dniu 10 maja 2012 w wyniku, której B. O.

poniosła śmierć. Także strona, powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania. W odpowiedzi na pozew, która została złożona w dniu 3 kwietnia 2013 roku pozwany SP ZOZ (...) w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, iż nie doszło do uchybień w związku z prowadzonymi czynnościami leczniczymi po stronie B. O.. Wniósł o zawiadomienie (...) Zakładu (...) w trybie artykułu 84 Kodeksu postępowania cywilnego i pozwany, i (...) wstąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. W niniejszej sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny, a mianowicie pani B. O. była żoną Z. O. i matką K. O.. Podjęła decyzję o poddaniu się zabiegowi polegającego na usunięciu guza jajnika. Termin operacji był terminem kalendarzowym, nie była to operacja nagła. I ta operacja została przeprowadzona w dniu 10 maja 2012 roku w Szpitalu (...)w Ł.. W trakcie operacji guza jajnika lewego ustalono, iż przydatki prawe nie wykazywały zmian patologicznych. Przydatki lewe były znacznie powiększone, o gładkich zarysach, dobrze odgraniczone, bez wyraźnego unaczynienia i ruchome. Rozpoznanie tego rodzaju było przeprowadzone wstępnie na podstawie badania ginekologicznego, ultrasonograficznego oraz wywiadu. I takie rozpoznanie zostało potwierdzone w trakcie prowadzonego zabiegu. Zabieg był prowadzony techniką laparoskopową i w trakcie jego doszło do usunięcia przydatków lewych. Operację laparoskopową rozpoczęto w godzinach porannych. Zabieg został wykonany w warunkach sali operacyjnej. Jak wynika z opisu operacji przebiegał zgodnie z założonym planem zaś występujące niewielkie krwawienie zaopatrzone typowo. Bezpośrednio po zabiegu w zatoce douglasa umieszczono dren redana w celem obiektywnej kontroli ewentualnego krwawienia pooperacyjnego. Następczo po dwóch reoperacjach udało się ustalić, iż w trakcie tego pierwotnego zabiegu doszło do uszkodzenia tętnicy biodrowej zewnętrznej oraz do wtórnego krwawienia z miejsca wycięcia przydatków lewych. Gdy chodzi o te rzeczy, które nastąpiły można uznać je za powikłania, a zatem nie są one obarczone błędem w sztuce lekarskiej. I gdyby właściwie były zaopatrzone w drodze reoperacji niewątpliwie nie moglibyśmy mówić o błędzie w postępowaniu lekarskim. Jednakże kolejne czynności, które zostały podjęte w wyniku zmian, które zachodziły u pacjentki po operacji wskazują, iż postępowanie od tego momentu, od momentu podjęcia decyzji o reoperacji było postępowaniem obciążonym błędem. A mianowicie wobec stwierdzenia po operacji krwawienia do jamy otrzewnej i objawów wstrząsu, tutaj podjęto słuszną decyzję o natychmiastowym wykonaniu laparotomii, czyli operacyjnym otwarciu powłoki jamy brzusznej. To otwarcie wykonano z cięcia poprzecznego, w miejscu blizny po dawnym cesarskim cięciu. I w trakcie tego zabiegu stwierdzono, iż w jamie brzusznej znajduje się około tysiąca mililitrów krwi. Nie ustalono jednak precyzyjnie miejsca krwawienia. Przesłuchany w niniejszej, w dzisiejszych świadek wskazał, że uznano, że krwawienie tak obfite, które wystąpiło, wystąpiło z miejsca pierwotnie zaopatrzonego po usunięciu przydatków, i przestano na tym zakładając, że innej przyczyny nie może być w związku z tym krwawieniem. Po zakończeniu tej operacji, a zatem nie zbadano dokładnie dalszego pola operacyjnego. W szczególności zespół operujący nie poczynił ustaleń w miejscu, w miejscu, w którym było przecięcie powłok brzusznych i narządów jamy brzusznej w związku z wprowadzeniem torkaru, czyli narzędzia, które, za pomocą, którego wykonuje się laparoskopię. Tego rodzaju postępowanie już należy uznać za wadliwe, bowiem skoro laparoskopowa operacja jest operacją, której operator naocznie nie uwidacznia pola operacyjnego i występuje głębokie krwawienie z tak dużym ubytkiem krwi, co biegły wskazał, powoduje, że procesy krwawienne zanikają. Należało zbadać całe pole operacyjne. I tylko wtedy, kiedy to całe pole operacyjne, by zostało zbadane była możliwość odkrycia faktu przecięcia tętnicy biodrowej. Nieprawdopodobnym jest wersja sugerowana przez pełnomocnika pozwanego jakoby możliwe było przetarcie się tego naczynia w tętnicy biodrowej już po reoperacji. Ewidentnie to uszkodzenie powstało na skutek cięcia chirurgicznego, które było przy pierwotnej operacji. Niewątpliwie ten błąd medyczny, który nastąpił, doprowadził do zgonu pacjentki. Bowiem utrata krwi i sił obronnych organizmu do woli z tym była tak wielka, że reoperacja mimo odnalezienia, mimo faktycznego, faktycznego miejsca i przyczyny krwawienia już była operacją spóźnioną. A zatem po reoperacji, kiedy uznano, że zostało zaopatrzone miejsce krwawienia ponownie pacjentka została przez, przekazana na OIOM, gdzie ponownie stwierdzono, że stan jest bardzo ciężki a dodatkowo występuje ponownie krwawienie. I tutaj dopiero zespół operujący poprosił o pomoc na, chirurga naczyniowego, za pomocą, którego zlokalizował miejsce krwawienia i niestety te działania medyczne były już spóźnione. Tym samym zgon pacjentki nastąpił niewątpliwie na skutek niewłaściwego postępowania lekarzy szpitala i należy uznać, że ponosi w tym zakresie odpowiedzialność Szpital. Gdy chodzi o kwestie związane z sytuacją panów powodów po śmierci mamy i żony. Uznać należy, że te relacje w rodzinie na tle relacji, które zwykle panują w polskich rodzinach były wyjątkowo przeciętne, nie była to rodzina, która miała bardzo silne więzi, która w trudnych sytuacjach była ze sobą. Samo życie rodzinne było bardzo ograniczone. Należy uznać, że w istocie do wspólnych niedzielnych obiadów, że panowie nie interesowali się tym jak wygląda, jak wyglądają obowiązki

domowe i dowiedzieli się o tym dopiero po śmierci swojej żony i mamy. Tak dalece musiało ich to nie interesować i nie wiedzieli nawet jak dużo pracy musiała matka wkładać w to, aby dom funkcjonował. Poza standardem polskim jest także to, że mąż nie odwozi żony do Szpitala, nie odwiedza jej, nie jest nawet osobą wskazaną do informowania o ewentualnych kłopotach zdrowotnych swojej żony. Świadczy to o innych niż przeciętnych polskich rodzinach więziach. Mimo deklarowanych przez pana powoda Z. O. głębokiej więzi z żoną Sąd w tym postępowaniu ocenił, że są to więzi niesłychanie nikłe i odbiegające od standardu, które występują w polskich rodzinach. Gdy chodzi o więzi łączące pana K. O. z matką należy uznać, że były one silniejsze, jednakże pan K. O. w dacie śmierci swojej matki już był mężczyzną dorosłym, studiującym. Na tym etapie swojego wykształcenia zagranicą, posiadającym swoje własne życie. I te więzi są takie jak więzi między rodzicami, a dziećmi, które już stają się dorosłe. Czyli nie był osobą, która wymagała bezpośredniej pieczy. Był. Matka niewątpliwie była dla niego wsparciem i mogła być takim i na pewno jest to głęboka strata i tę stratę Sąd oczywiście widzi i ocenia, jednakże tutaj ta samodzielność pana powoda, etap życia, w którym się znajduje, decydowały o uznaniu, że niewątpliwie inaczej by należało oceniać stratę u małego dziecka, a nie u osoby dorosłej, jaką był pan powód. Gdy chodzi o koszty związane z pogrzebem po stronie powodów leżał obowiązek udowodnienia ich wysokości. Przy pomocy Sądu te ustalenia udało się poczynić, i gdy chodzi o pana K. O. Sąd ustalił, iż poniósł on koszty związane z przelotem w związku ze śmiercią matki, i na to złożyły się dwa bilety lotnicze. Jeden w kwocie 576 złotych, drugi 442 złote, oraz koszty podróży pociągami. Pan powód K. O. poniósł także koszty związane z opłatą za księdza w kwocie 400 złotych. Poniósł koszty także związane z odzieżą żałobną w zakresie 200 złotych, gdy chodzi o jego odzież oraz odzież żałobną matki w kwocie 200 złotych. W pozostałym zakresie Sąd nie poczynił ustaleń, bowiem profesjonalny pełnomocnik odstąpił od stosownych w tym zakresie, nawet pytań nie mówiąc o złożeniu rachunków. Na marginesie należy uznać tylko, że złożony rachunek dotyczący rozmów telefonicznych za czerwiec nie może być potraktowany, jako koszt związany z pogrzebem matki, bowiem Sąd ustalił, że najpóźniej w dniu 19 maja został ten pogrzeb odbyty. Zatem nie pozostaje w związku przyczynowym z dochodzonym roszczeniem koszty rozmów telefonicznych nie są w miesiącu czerwcu. Gdy chodzi o koszty poniesione przez pana Z. O. tutaj Sąd także poczynił ustalenia, iż za pomocą pełnomocnika pozwanego, gdy chodzi o koszty związane z dojazdami i tutaj te koszty zostały ustalone na kwotę 100 złotych. Pan Z. O. także opłacił mszę żałobną i tutaj ten koszt wyniósł 100 złotych. Za obramowanie grobu koszt wyniósł 280 złotych oraz za tak zwane usługi związane z pogrzebem, na które się złożyły czynności podjęte przez firmę (...) ten rachunek wyniósł 2900 złotych i tutaj się wiązały z opłaty trumną, wieńcem, przygotowaniem zwłok, ich ubiorem, makijażem oraz z salą na pożegnanie. Dodatkowo zostały poniesione koszty zakupu miejsca na cmentarzu, które w przesłuchaniu określił pan powód K. O., na kwotę 2700 złotych, przy czym wskazał, iż koszty poniósł pan Z. O.. Do pozwu nie zostały żadne założone, złożone rachunki, wobec czego tylko na, opierając się na zeznaniu stron Sąd musiał ustalić powyższe koszty. Gdy chodzi o kwestie związane z wymagalnością odsetek państwo żądali od 13 lipca także profesjonalny, 13 lipca 2012 roku profesjonalny pełnomocnik nie złożył żadnych dokumentów, które potwierdzałyby datę zgłoszenia żądań do strony poz (...)_ (...)_02

poczatek tekstu

[Przewodniczący 00:15:58.284]

...zwanej, dlatego też Sąd opierając się na dokumentach, które miał w aktach a mianowicie w protokole posiedzenia komisji orzekającej o zdarzeniu medycznym uznał, iż mogła być to pierwsza data, na której pełnomocnik pozwanego szpitala się stawił a zatem wiedział o zgłoszonych żądaniach we wniosku, który został złożony 13 lipca, ale z tego nie wynika żadna wiadomość, że w tej dacie także stosowne zawiadomienie do strony pozwanej dotarło, gdy chodzi o koszty związane z pogrzebem w tym zakresie także nie mieliśmy żadnego dowodu wezwania przed sądownego a zatem dzień doręcze... dzień następny po doręczeniu pozwu stanowił datę o wymagalności odsetek. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, gdy chodzi o stan psychiczny powodów po stronie, po stracie matki i żony uznając, że ten dowód jest zbędny w szczególności, iż zeznania, które odebrał od powodów wskazują, że żaden z powodów nie leczył się po śmierci żony i matki nie, że zażywał leków nie prowadził żadnej terapii obaj panowie bezpośrednio po pogrzebie powrócili do swoich codziennych zajęć. Gdy chodzi o ocenę prawną powództwa Sąd uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części w sprawie pozwany kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności i już nieco Sąd powiedział o przyczynach, dla których uznał, że

ta odpowiedzialność występuje uznając, że wystąpił tak zwany błąd w sztuce medycznej, gdy chodzi o podstawę prawną odpowiedzialności to można wywieść z artykułu 430 Kodeksu cywilnego i w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Powodowie wykazali, że lekarze zatrudnieni w pozwanym szpitalu podczas leczenia B. O. popełnili błąd skutkujący wyrządzeniem szkody a ich działanie było zawinione. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powołanego przepisu artykuł 430 kc jest wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego zatrudnionego w placówce medycznej, wina podwładnego oraz wykona... wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności nadto między osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jego wykonaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. W doktrynie, w judykaturze przyjmuje się, że chodzi o pojęcie podporządkowania ogólnorganizacyjne w konsekwencji tego stosunkiem podporządkowania obejmuje się także działania zatrudnionych w zakładzie fachowców, którym przysługuje szeroko, stosunkowo szeroki zakres samodzielności w podejmowaniu decyzji tutaj taką odpowiedzialność mamy, gdy chodzi o zatrudnionych lekarzy w pozwanym szpitalu. W ocenie Sądu nastąpiło kumulatywne spełnienie tych wszystkich przesłanek a zatem zaszyły podstawy odpowiedzialności z artykułu 430, jeszcze raz Sąd podkreśla o ile powikłaniem było same przecięcie tętnicy biodrowej o tyle już postępowanie lekarzy w kolejnych etapach było postępowaniem obciążonym błędem w sztuce medycznej a mianowicie reoperacja była przygotowana nieprawidłowo nie wezwano do tej reoperacji chirurga naczyniowego, nie zbadano właściwie pola operacyjnego a powyższe skutkuje uznaniem, że nastąpił błąd w sztuce lekarskiej, który doprowadził do zgonu pacjentki. Oczywiście jest, że miernikiem właściwego postępowania odpowiedzialnego jest kryterium należytej staranności od lekarzy także wymaga się wyższej staranności niż przeciętna z uwagi na przedmiot ich zabiegów, którym jest człowiek i skutki, które często są nieodwracalne i tak wystąpiło w tym wypadku a mianowicie ten, ta właściwość, staranność nie została zachowana. Reasumując należy stwierdzić, że istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego szpitala za błąd w leczeniu B. O. na podstawie przepisu artykułu 430 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z brzmieniem artykułu 446 paragraf 1 kc, jeżeli w skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł w odniesieniu do kosztów pogrzebu należy zważyć, iż zwrotowi na podstawie cytowanego przepisu podlegają jedynie te wydatki związane z pogrzebem, które z jednej strony zostały rzeczywiście podniesione, poniesione a z drugiej strony nie przekraczały one zwykłych kosztów ponoszonych z tego tytułu w środowisku, do którego należał zmarły. Innymi słowy, gdy chodzi o wydatki związane z ceremonią pochówku zorganizowaną według zwyczajów panujących w środowisku zmarłego i do tego rodzaju kosztów można zaliczyć przede wszystkim koszty przewiezienia zwłok, nabycia trumny, wzniesienia nagrobka, wydatki na ceremonię pogrzebową w tym wynagrodzenia za usługi świadczone przez pracowników cmentarnych lub duchownych, wieńce i kwiaty i tym podobne. Szczegółowo Sąd opisał w stanie faktycznym koszty, które zostały poniesione przez każdego z powodów w związku z pogrzebem matki i żony wszystkie te koszty należą do tej kategorii, o której Sąd przed chwilą mówił i po stronie Pana K. O. była to kwota 2 tysiące 29 złotych 40 groszy zaś po stronie Z. O. kwota 6 tysięcy 80 groszy. W myśl artykułu 446 paragraf 4 kc można dochodzić także zadośćuczynienia, które jest związane z ze stosownym zdarzeniem związany ze śmiercią członka rodziny zmarłego i tutaj kryteria zadośćuczynienia są poddane sędziowskiemu uznaniu a to Sąd w każdorazowo mając na uwadze materię sprawy ustala, jaka kwota zadośćuczynienia jest właściwa. W ocenie Sądu kwoty po 80 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów są kwotami adekwatnymi do cierpień powodów po śmierci żony i matki do sytuacji rodzinnej, która panowała, Sąd jak wcześniej wskazał w ustaleniach faktycznych uznał, że te więzi nie były aż tak głębokie niejako członkowie rodziny żyli swoim życiem rzeczywiście syn miał znacznie bli... należy uznać, że znacznie miał większą więź z matką niż ojciec jednakże te, te, te więzi można uznać za ograniczone. Nawet w sytuacji, kiedy syn jest za granicą, nie podejmuje próby rozmowy telefonicznej z matką przed zabiegiem, który na, na który udaje się do szpitala świadczą o, o jakby o charakterze tych więzi niezależnie od tego, że jak się wydaje matka bagatelizowała rodzaj zabiegu, któremu miała być poddana to jednak najbliżsi członkowie rodziny, których matka i żona udaje się do szpitala w polskich warunkach zwykle są wspomagani choćby telefonicznie, jeśli nie mogą tego zrobić osobiście. Tak jest w polskich realiach a brak takiego typowego postępowania pozwala ocenić, iż te więzi są bardzo powierzchowne i w realiach tej sprawy ta powierzchowność tych więzów to, że matka nie podaje ani telefonu swojego syna, ani telefonu męża do kontaktów z rodziną, o informowaniu o swoim stanie

bro.. zdrowia jest czymś niezwykłym, jest czymś nadzwyczajnym i niedającym się usprawiedliwić tym, że jej mąż wykonuje zawód kierowcy. Oznacza to, że zmarła wolała z innej osoby wybrać niż swego męża do takiego kontaktu to także niespotykana sytuacja, że informuje się kierownika zakładu pracy o zgonie a nie najbliższych członków rodziny wynika to tylko z tego, że pewnie nie było jak nawiązać z nimi kontaktu, więc nie można tutaj mówić o głębokiej traumie o wielkich więziach nierozzerwalnych, bowiem wydaje się, że każdy z członków tej rodziny miał własne życie i bardziej się na nim skupiał niż na życiu osób mu bliskich, dlatego ta kwota jest odpowiednią w tych warunkach. W pozostałym zakresie, zatem powództwo podlegało oddaleniu, jako nieuzasadnione zarówno, gdy chodzi o koszty pogrzebu, które zostały wykazane na tej rozprawie w wysokościach, o których mówiliśmy jak, w gdy chodzi o żądanie zadośćuczynienia. Oddaleniu podlegało także powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności za przyszłe szkody, które wobec śmierci B. O. powstać już nie może. Gdy chodzi o żądanie dotyczące odsetek to Sąd oparł na artykułe 481 paragraf 1 Kodeksu cywilnego przyjmując, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia zaś wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Gdy chodzi o żądanie zadośćuczynienia Sąd przyjął tak jak wcześniej wskazał, iż tą pierwszą dobą, w której na pewno szpital wiedział o wysokości zgłoszonych we wniosku o uznanie zdarz... za zdarzenia medycznego był, była data posiedzenia a zatem dzień następny po tej dacie warunkował przyznanie odsetek i tutaj od razu należy stwierdzić, że w orzecznictwie są jakby wskazywane możliwe dwa momenty, gdy chodzi o zasądzenie zadośćuczynienia, gdy chodzi o odsetki mówi się, że może być to od dnia wyrokowania w sytuacji, kiedy potrzebne ustalenia dopiero mogą być zebrane w toku procesu sądowego oraz, że ta wymagalność już powstaje wcześniej z dniem wezwania do zapłaty w sytuacji, kiedy te okoliczności już istniały na tę datę. W sytuacji śmierci Pani B. O. przyczyn medycznych, które profesjonalnemu podmiotowi winny być znane takie jak niewłaściwe postępowanie podczas reoperacji pierwszej decydują o uznaniu, iż te okoliczności już zaszyły i były znane a zatem ta wymagalność odsetek powstała z dniem wezwania do zapłaty a Sąd tak jak wskazał przyjął tutaj ten dzień posiedzenia zespołu orzekającego o zdarzeniach medycznych. Gdy chodzi o koszty pogrzebu Sąd nie znalazł żadnej innej daty jak data doręczenia odpisu pozwu a zatem dzień następny po tej dacie został uznany za dzień wymagalności w tym zakresie żądania odsetkowego. Gdy chodzi o koszty procesu Sąd oparł się na, na artykułe 100 i uznał, że to pozwany winien w całości koszty poniesione przez powodów zwrócić, charakter sprawy o zadośćuczynienie jest tego rodzaju, że to Sąd decyduje o wysokości roszczenia a zatem tutaj precyzyjnie powodowie nie mogą składając pozew ustalić kwoty żądanej i dlatego też Sąd uznał, że właściwym będzie zastosowanie tej zasady i wobec w przeważającej części uwzględnienia roszczeń powodów obciążenie w całości kosztami pozwanego. Na te koszty złożyły się koszty opłaty sądowej, koszty związane z opłatą wynagrodzeniem biegłego, przy czym Sąd zaznacza, że rozliczone koszty w wyroku nie obejmują kwoty związanej z stawiennictwem w dniu dzisiejszym Pana biegłego ten rachunek dopiero wpłynie i będzie rozliczony na posiedzeniu niejawnym. Mając na uwadze to, że Państwo powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych kosztami, które nie zostały uiszczone w związku z wynikiem procesu i zastosowanym sposobem rozstrzygnięcia o nim na podstawie przepisów Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył stronę pozwaną i te koszty wyniosły 14 tysięcy 249 złotych 56 groszy, gdy chodzi zaś o koszty zastępstwa procesowego tutaj Sąd w całości na podstawie Rozporządzenia obowiązującego przyznał koszty dla powodów stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 tysiące 600 złotych oraz dwie opłaty od pełnomocnictwa po 17 złotych. To wszystko Sąd zakończył. Koniec (...)_02